

CO, GDZIE, KIEDY – w październiku

Na deskach i ekranach

Wakacje minęły bezpowrotnie. Również artyści, którzy przez lato odpoczywali sobie od codziennej, aczkolwiek pięknej twórczej pracy, wrócili z urlopu. We wrześniu Zielona Góra - jak zwykle - żyła Winobraniami. Organizatorzy tegorocznych Dni Zielonej Góry postawili raczej na lekką rozrywkę, miej uwagi przykładając do jakości prezentowanych przedsięwzięć. Do ludycznego charakteru święta miasta dostosował się również repertuar V Winobraniowych Spotkań w Lubuskim Teatrze. Nie dziwi jednak, że Zielonogórzanie, którzy po wakacjach musieli wrócić do pracy najchętniej sięgają po rozrywkę (spektakle wyłącznie: miłe, lekkie i przyjemne).

Mieliśmy także okazję uczestniczyć w ciekawych koncertach, m.in. w Lubuskim Teatrze wystąpił zespół *Raz, dwa, trzy* z nowymi aranżacjami piosenek Agnieszki Osieckiej, a na parkingu przy Palmiarni odbył się otwarty koncert zespołu *Wilki*.

Winobranie już za nami, a w październiku oferty kulturalne dostosowują się do potrzeb i preferencji młodego widza, jakim jest student.

Lubuski Teatr w październiku zaprezentuje swym widzom nową sztukę zrealizowaną w ramach Sceny Młodych Reżyserów. Premiera „**Prowincjonalnego playboya**” Johna Millingtona Synge’a w reżyserii Bogdana Kokotka odbędzie się 5. października na scenie kameralnej.

„Akcja napisanej w 1907 roku sztuki J. M. Synge’a toczy się w małej irlandzkiej wiosce, gdzie noce są długie i jest „tak cicho, że słycać jak krowy dyszą”, a najważniejszymi wydarzeniami są śluby i pogrzeby. Pewnego wieczoru w tej wiosce pojawia się młody obcy. Ma na imię Christy i najbardziej obawia się spotkania z policją. O przyczynie tego lęku można – jak sam twierdzi – poczytać w każdej zajmującej się sensacjami gazecie. Sposób, w jaki opowiada o swoim dotychczasowym życiu i popełnionej zbrodni zyskuje mu we wsi uznanie, graniczące z zachwytem. A kiedy w dodatku zwycięża w lokalnych zawodach sportowych – zostaje uznany na największego playboya w kraju, a córka właściciela miejscowej knajpy postanawia wyjść za niego za mąż. Powszechny zachwyt szybko jednak zmienia się w nienawiść i potępienie, gdy we wsi pojawia się rzekoma ofiara Christophera. – „A myśmy go tu mieli za Bóg wie co!” – powie jego rozczarowana narzeczona. A potem wszystko wróci do stanu pierwotnego: „Błogosławione Imię Pańskie, teraz możemy się napić...” (Anna Tokarska, fragment pochodzi z projektu programu do spektaklu).

Sztuka będzie prezentowana również w ramach Powinobraniowych Spotkań Teatralnych – Spotkań z Dramatem Irlandzkim, podczas których (w dniach 21 – 27 października) na deskach zielonogórskiej Melpomeny gościć będzie dramat irlandzki. W ramach Przeglądu zobaczymy ponadto „Samotny zachód” Martina McDonagha w reżyserii Eugeniusza Korina oraz „Królową piękności z Leenane” tego samego autora w reżyserii Roberta Glińskiego (reżyser będzie gościem Lubuskiego Teatru). Obie sztuki w wykonaniu Teatru Nowego im. T. Łomnickiego z Poznania. Honorowy patronat nad imprezą objął Marszałek Andrzej Bocheński oraz Honorowy Konsul Irlandii.

W **Filharmonii Zielonogórskiej 11 października 2002 roku** (piątek) rozpocznie się XII Festiwal Smyczkowy „Mi-

strzowie polskiej wioliny”. Koncert Inauguracyjny o godz. 19.00 w sali FZ. Dyrygent - Ryszard Zimak, soliści: Kaja Danczowska – skrzypce, Karol Legierski – skrzypce, Grzegorz Zimak – kontrabas. Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. Program: H. Wieniawski - *Polonez D-dur*, H. Wieniawski - *II koncert skrzypcowy d-moll*, S. Kusewicz - *Koncert na kontrabas i orkiestrę*.

13 października 2002 r., niedziela, godz.19.00; Sala FZ - Koncert symfoniczny. Dyrygent: Ryszard Zimak, soliści: Tomasz Strahl – wiolonczela, Dominika Falger – skrzypce, Izabella Szałaj – skrzypce. Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. Program: K. Szymanowski - *II koncert skrzypcowy*, A. Mozart - *Koncert skrzypcowy A-dur KV219R.*, Schumann - *Koncert wiolonczelowy a-moll*.

16 października 2002 r., środa, godz.19.00; Sala FZ - Koncert symfoniczny. Dyrygent: Czesław Grabowski, soliści: Piotr Pławner – skrzypce, Maria Machowska – skrzypce, Janusz Wawrowski – skrzypce. Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. Program: P. Sarasate - *Fantazja na temat z opery "Carmen"*, H. Wieniawski - *Fantazja na temat z opery "Faust"*, J. Sibelius - *Koncert skrzypcowy d-moll op. 47*.

18 października 2002 r., piątek, godz.19.00; Sala FZ - Zakończenie XII Festiwalu Smyczkowego „Mistrzowie polskiej wioliny”. Dyrygent: Czesław Grabowski, soliści: Krzysztof Jakowicz – skrzypce, Julita Smoleń – skrzypce, Mariusz Morys – skrzypce. Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. Program: M. Bruch - *I koncert skrzypcowy g-moll*, P. Czajkowski - *Koncert skrzypcowy D-dur*, K. Szymanowski - *I koncert skrzypcowy*.

25 października 2002 r., piątek, godz.19.00; Sala FZ - Zakończenie XII Festiwalu Smyczkowego „Mistrzowie polskiej wioliny”. Dyrygent: Jerzy Kosek, solistka: Joanna Ławrynowicz – fortepian. Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. Program: G. Rossini - *Uwertura do opery „Otello”*, F. Chopin - *Koncert fortepianowy f-moll*, F. Mendelssohn - *IV Symfonia A-dur „Włoska”*.

A **1 listopada 2002 r.**, tradycyjnie już, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej zaprasza na Koncert Zaduszkowy - o godz. 24.00 w kościele pw. Najświęci. Zbawiciela. Dyrygent: Czesław Grabowski, soliści: SOLIŚCI FILHARMONII ZIELONOGÓRSKIEJ. Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. W programie słynne adagia.

8 listopada 2002 r., piątek, godz.19.00; Sala FZ - Koncert w 130. rocznicę śmierci S. Moniuszki. Dyrygent: Czesław Grabowski, soliści: Karol Bochański – tenor, Agnieszka Dondajewska – sopran. Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. Program: Arie operowe i utwory orkiestrowe S. Moniuszki.

Miłośników **Big Bandu Uniwersytetu Zielonogórskiego** zapraszamy na koncert inauguracyjny cykl, pt. „Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego i Przyjaciele”. Koncert w wykonaniu Młodzieżowego Big Bandu „Wind Machine” z Hanoweru i naszego zespołu odbędzie się 6 października 2002 r. w auli uniwersyteckiej przy ul. Podgórznej 50, o godz. 18.00. Wstęp wolny. Po koncercie, o godz. 20.00 w klubie akademickim „U Ojca” rozpocznie się jam session.

W **Muzeum Ziemi Lubuskiej** trwa właśnie wystawa zatytułowana: „125 lat obserwacji meteorologicznych

w Zielonej Górze" (do 10 listopada) oraz wystawa fotografii Czesława Łuniewicza (do 13 października). Poza tym: ekspozycja śląskiej porcelany z lat: 1820 – 1945 ze zbiorów prywatnych (do 10 listopada), „Wiosna bez płomieni – ratujemy skowronki” – wystawa pokonkursowa (do 20 października), Tadeusz Rolke, Chris Niedenthal – „Sąsiadka” (do 27 października), Aleksandra Mańczak – „Strefa bardzo intymna – nic na sprzedaż” (Termin: 18.10 – 17.11.02), „Fortyfikacje na Ziemi Lubuskiej” (Termin: 30.10– 24.11.02).

A na ekranach:
Kino „NEWA”:

1 – 3.10.02 r. godz. 18.00 – „Ostrożnie z dziewczynami”,

godz. 20.00 – „Niewierna”,
4 – 6.10.02 r. godz. 16.15 – „Iris”,
godz. 18.00, 20.00 – „Ziemia niczyja”,
7-13.10.02 r. godz. 16.15 – „Epoka lodowcowa”,
godz. 18.00, 20.00 – „Ziemia niczyja”,
13 – 17.10.02 r. godz. 18.00, 20.00 – „Ziemia niczyja”,
18 – 31.10.02 r. godz. 16.00, 18.00, 20.00 – „8 kobiet”.

Kino „WENUS” – repertuar dostępny pod nr tel. 320 21 19.

Kino „NYSA” – repertuar dostępny pod nr tel. 325 59 84.

aua

fakty, poglądy, opinie

NIK w szkołach wyższych

Pod koniec lipca NIK ogłosiła raport o wynikach kontroli odpłatności za studia w dwudziestu pięciu państwowych szkołach wyższych. Z pierwszych reakcji wynika, że władze kontrolowanych uczelni w całości go odrzucają. (...) To, co dla władz uczelni jest powodem do dumy, jest naganne w oczach kontrolerów. Według NIK to złe, że na jednego nauczyciela akademickiego przypada zbyt dużo studentów. Jeśli NIK ma rację, to najlepiej było pod koniec lat osiemdziesiątych, bo wtedy w uczelniach państwowych studiowało trzy razy mniej studentów, a liczba nauczycieli była prawie taka sama, jak obecnie. (...)

Na pierwszym miejscu listy ustaleń pokontrolnych inspektorzy NIK postawili zarzut, który w skrócie można sformułować: państwowe szkoły wyższe wykorzystwały duże zainteresowanie podejmowaniem studiów i przyjmowały na płatne studia nieograniczoną liczbę studentów przymuszonych brakiem miejsc na studiach dziennych. (...)

Moim zdaniem raport NIK napisany jest bez zrozumienia procesów zachodzących w uczelniach. Co gorsze, autorzy nie chcą przyjąć do wiadomości informacji płynących z samych uczelni. Oto drobny, ale charakterystyczny przykład. W wystąpieniu pokontrolnym przekazany w styczniu tego roku rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego pojawił się zarzut o szczupłości pomieszczeń bibliotecznych. Akurat w tej sprawie odpowiedź JM rektora mogła być w pełni pozytywna. Kilka miesięcy wcześniej uniwersytet wzbogacił się o nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej. Powierzchnia biblioteki podwoiła się. Mimo - zdawałoby się - zadowolającej odpowiedzi twierdzenie o szczupłości powierzchni bibliotecznych pojawiło się ponownie w najnowszym raporcie NIK. (...) Celem kontroli była ocena prawidłowości wykorzystania przez uczelnie uprawnień do

pobierania opłat za zajęcia dydaktyczne. Autorzy raportu sugerują, że opłaty za studia są za wysokie. Studia rzeczywiście są drogie, gdy porównać wysokość opłaty za studia z wysokością przeciętnego wynagrodzenia w Polsce. Spróbujmy na przykładzie studiów dziennych określić koszt. Dzielać kwotę rocznej dotacji przeznaczonej na kształcenie studentów studiów dziennych przez liczbę tych studentów, otrzymamy koszt kształcenia jednego studenta w ciągu roku. Na jednego studenta państwo przekazuje Uniwersytetowi Jagiellońskiemu 5500 złotych rocznie. Na płatnych studiach czesne wynosi średnio około 3400 złotych. Jak widać, opłata za studia nie jest wygórowana. (...)

W ciągu dziesięciu lat nastąpił niezwykle rozwój szkolnictwa wyższego. Często żywiołowemu rozwojowi towarzyszą zjawiska negatywne. Od kilku lat środowiska akademickie próbują się z nimi uporać. Z tych właśnie środowisk wyszły projekty nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Na przykład wprowadzenie zryczałtowanej, niskiej opłaty za studia dla wszystkich studentów szkół państwowych, wraz z systemem stypendialnym dla najlepszych studentów, zlikwidowałoby problem wysokości opłat za studia. Istnieje też kilka propozycji ograniczenia, a nawet rozwiązania zjawiska wieloletowości. Podnoszone przez NIK problemy z wyliczaniem godzin ponadwymiarowych znikną, gdy przyjęty zostanie projekt ustawy, w którym odchodzi się od rozliczania nauczyciela akademickiego przez pensum dydaktyczne. Ale NIK zamiast szybkiej zmiany ustawy proponuje „zintensyfikowany nadzór ministra” jako główny środek zaradczy na problemy szkolnictwa wyższego. (...)

Krzysztof Królas
Rzeczpospolita, 13 sierpnia

Autor jest profesorem fizyki, prorektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. polityki kadrowej i finansowej

NIK rozumie szkoły wyższe

Jest niemal regułą, że kiedy Najwyższa Izba Kontroli skieruje kontrole na wrażliwe społecznie problemy naszego życia i kiedy ujawnia rażące nieprawidłowości, zakłócając tym interesy i dotychczasowy spokój kontrolowanych, spotyka się z ich strony z zarzutami niekompetencji i stronniczości. (...)

Oczywiście każdy może mieć i głosić swoje poglądy na sprawy przedstawione w materiałach kontrolnych NIK. Przyzwoitość wymaga wszakże rzetelności i szacunku dla faktów. (...)

Ze słów Królasa wynika, że im więcej studentów przypada na jednego nauczyciela akademickiego, tym lepiej. Można i tak, należy jednak odpowiedzieć na pytanie, dla kogo lepsze są preferowane przez autora rosnące dysproporcje między liczbą studentów a liczbą nauczycieli akademickich, dla których dodatkowa liczba studentów to dodatkowe środki na wynagrodzenia rosnące szybciej niż obciążenia zajęciami dydaktycznymi. (...)

Jedną z podstawowych kwestii w badaniach kontrolnych od-

płatności za studia było ustalanie wysokości opłat. Stwierdzono, że w żadnej ze skontrolowanych uczelni nie były przestrzegane obowiązujące w tej mierze zasady. Oznacza to, że żadna z 25 uczelni państwowych nie przestrzegała przepisów i zamiast w ścisłej zależności od kosztów konkretnych studiów ustalała wysokość opłat najczęściej na zasadach wolnorynkowych. Naruszano tym samym nie tylko przepisy wymienionych aktów prawnych, ale także konstytucyjne zasady równego dostępu do nauki. Krzysztof Królas przytoczył wysokość dotacji przypadającej na jednego studenta studiów dziennych (5500 zł) oraz średnią wysokość czesnego pobieranego w UJ (3400 zł), z czego wywiódł wniosek, że „opłata za studia nie jest wygórowana”.

Autor zapomniał poinformować czytelników, że uczelnia państwowa, w tym także UJ, na każdego studenta studiów odpłatnych otrzymuje także dotację budżetową w wysokości 30 procent dotacji przekazywanej na jednego studenta studiów dziennych, a więc 1650